

Posłuchaj

()

Trzecią siłą przeciwko milczeniu są telefony komórkowe parafian. Podczas gdy muzycy są Armią Okupacyjną Przeciwko Milczeniu, telefony komórkowe to nieregularna milicja, snajperzy partyzanccy narzucający antyciszę. Nieprzewidywalne, nieobliczalne, ale zdolne do zniszczenia nieproporcjonalnego do ich liczby, telefony komórkowe są wielkimi niszczycielami morale tych księży, którzy pragną przyzwoitej ciszy podczas Mszy. I podobnie jak partyzanci w konflikcie zbrojnym, zwolennicy telefonów komórkowych są prawie niemożliwe do wyeliminowania.

;

Ostrzegawcze tabliczki przy każdym wejściu do kościoła parafialnego, żarliwe błagania przed Mszą św., homiletyczne nawoływania, cotygodniowe przypomnienia w biuletynie parafialnym — wszystko to na nic. Nawet krótkie milczenie podczas brzemiennej pauzy podczas homilii nie jest bezpieczne przed partyzancką wojną telefonów komórkowych przeciwko

Copyright Mavientura Projects e.K>

milczeniu.

To chyba problem rzeczywiście amerykański, bo autor się z nim w Europie dotychczas nie zetknął.

Rozważ to: diakon raczej odruchowo niż celowo nadepnął na (i przekroczył) wezwanie Księdza do milczenia, ale uczynił tak z poczucia konieczności i nieuchronności. Muzycy zajmują pryncypialne (choć błędne) stanowisko przeciwko ciszy. A partyzanci telefonii komórkowej? Czy nie obchodzi ich, że cała homilia może zostać wykolejona przez wesołą melodię ćwierkającą z telefonu? Czy są niewzruszeni, gdy widzą, że Księdzu przerywano tak wiele razy w tak krótkim czasie, że myli się w Modlitwie Eucharystycznej i musi zaczynać od nowa? Nie powiem, że ich to nie obchodzi, bo tego nie wiem. Doświadczenie pokazuje, że Ksiądz może i powinien rozsądnie wnioskować, że partyzanci telefonii komórkowej nie myślą – co wskazuje na większy problem.

;

I wreszcie dowiadujemy się, o co w Novus Ordo rzeczywiście chodzi. O księdza, który mówi, mówi i jeszcze raz mówi. Przerywać nie wolno, bo to niegrzeczne.

Co by było, gdyby ludzie pomyśleli z wyprzedzeniem o tym, co się dzieje podczas Mszy św. i dlaczego się to robi? Co by było, gdyby ludzie przygotowywali się do każdej Mszy poprzez modlitwę i naukę? A co by było, gdyby ułożyli swoje życie tak, by

przychodzić na Mszę wcześniej i zostawać do późna? Czy nie jest bardziej prawdopodobne, że tacy ludzie wyciszą telefony przed wejściem do kościoła? Czy nie jest bardziej prawdopodobne, że myślący ludzie, a nie bezmyślni, rzeczywiście mają Wiarę i dlatego będą postępować zgodnie z nią?

Dzieje się tak, drogi Ojcze Jezuito, tyle, że w Vetus Ordo. Ponieważ wszystko w Mszy Trydenckiej przypomina o transcendencji Boga, a Novus Ordo został sprowadzony do spotkania ludzi między sobą i ewentualnie „z Jezusem”, toteż nie muszą narzucać sobie żadnych nieziemskich standardów. Skoro to, na co się wybierają, tj. Msza, mało różni się od ich codzienności, to dlaczego mają wyłączać komórki.

;

Przejdźmy teraz do elementu Mszy św., który powoduje największy ból serca tak wielu księży w każdy weekend, a mianowicie do sposobu, w jaki ludzie przyjmują Komunię Świętą. Ponownie literatura na ten temat jest dość obszerna. Nawet pobieżna ankieta byłaby niemożliwa.

Ale i tutaj rozwiązanie jest proste. Komunia klęcząca do ust, przy balaskach jedynie dla tych, którzy są w stanie łaski. To sam Kościół do tego doprowadził, zezwalając na:

- [redacted]

- [redacted],
- [redacted]
- [redacted]
- [redacted]
- [redacted].

Zamiast tego poproszę was, abyście postawili się na miejscu Księdza. Wyobraź sobie, że jest piątek. Wreszcie nadszedł weekend! Czas świętować! Ale nie dla Księdza. Piątek oznacza, że musi przygotować się na kolejną rundę weekendowych Mszy św. w Św. Wszędy [Saint Typical's]. Przygotowując się na weekend, przypomina sobie, co widział w zeszłym tygodniu:

1. Młody człowiek, który wyciągnął tylko jedną rękę, aby przyjąć Komunię Świętą — ponieważ w drugiej trzymał dużą gumę do rzucia [7-11 Big Gulp].
2. Dżentelmen, który upuścił Hostię na podłogę i bez wahania powiedział: „Ups! Czy mogę dostać jeszcze jedną?"
3. Uśmiechnięta kobieta, której Ksiądz nigdy wcześniej nie spotkał, która jedną ręką wyciąga rękę do Komunii Świętej, a drugą wkłada mu pod nos kielich, mówiąc: „Poproszę cztery – to na moją posługę!"
4. A Ksiądz wie, że po każdej Mszy będzie musiał paść na czworaki i szukać konsekrowanych Hostii pod ławkami i wetkniętych między strony śpiewników.

;

Mimo wszelkich starań wierni nie dają Ojcu powodu, by sądzić, że ten tydzień będzie lepszy od poprzedniego.

O Boże, to rzeczywiście koszmar i prosta droga do utraty wiary. Więc dlaczego rozdawać na rękę? Bo zostałoby się zasuspendowanym za „przedsoborowość” i „kryptolefebryzm”.

Łącząc wątki, które tu przedstawiłem, widzę, że wielu księży już nie wierzy w to, że większość ich parafian wierzy w cokolwiek. Spośród nielicznego i malejącego odsetka ochrzczonych, którzy nadal regularnie uczęszczają na Mszę, tylko najmniejsza część przychodzi do spowiedzi chociaż raz w roku. Jeszcze mniej korzysta z częstych spowiedzi. Jak wiara może rosnąć na takiej glebie?

;

No nie może, bo wiarę im wypędzono wraz z nową liturgią. Jak tu wierzyć w Rzeczywistą Obecność Chrystusa w Eucharystii, gdy przyjmuje się komunię stojąc, na rękę, jak ciastko? Ale to nie wierni te reformy wprowadzili.

Źródło

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related